

Ewa Pawelec

Czasopisma dla dzieci lat siedemdziesiątych *Przegląd literatury przedmiotu¹*

W 1972 roku Joanna Papuzińska postulowała: „Dotychczasowe opracowania traktowały historię prasy dziecięcej jako ciąg zjawisk historyczno-literackich. Zmierzając do ujawnienia mechanizmów społecznych, które kształtowały funkcje wychowawcze tego ośrodka przekazu, należy [...] rozszerzyć ten punkt widzenia. Trzeba sięgnąć do związków prasy dziecięcej z rozwojem kultury masowej i myśli społecznej, z całokształtem kontekstu kulturowego, na którego tle prasa dziecięca się rozwijała.”² Od tego czasu badania nad czasopiśmiennictwem dla dzieci uległy znacznemu ożywieniu. Pozostając na pograniczu różnych dyscyplin, stanowią przedmiot zainteresowań: historyków prasy, prasoznawców, literaturoznawców, językoznawców, pedagogów, psychologów i socjologów.

Do tej pory historycy prasy zajmowali się prasą dziecięcą lat siedemdziesiątych przy okazji większych opracowań. Wśród historyków badających dzieje tej prasy można wymienić takie osoby, jak: Jerzy Myśliński³, Stanisław Aleksandrak⁴, Stanisława Niedziela⁵. W tym miejscu warto wspomnieć, że niektó-

¹ Autorka tego opracowania przygotowuje rozprawę na temat czasopism dla dzieci lat siedemdziesiątych.

² J. Papuzińska, *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*, Warszawa 1972, s. 5.

³ Jest on współautorem syntezy dziejów prasy polskiej, gdzie w rozdziale „Prasa Polski Ludowej” (s. 152–202) zawarł informacje o prasie dziecięcej i młodzieżowej. Patrz: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 180–181.

⁴ S. Aleksandrak, opracowując hasło „prasa dziecięca” zawarte w *Encyklopedii wiedzy o prasie* (red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 171), przedstawił współczesne czasopisma dla dzieci, porównując ich częstotliwość i różnorodność do analogicznych czasopism wychodzących poza Polskę, zachowując obowiązujący wówczas podział na kraje socjalistyczne i zachodnie. Podobny charakter ma jego artykuł: *Niektóre problemy czasopism dla dzieci*, „Nasze Problemy” 1976, nr 6, s. 40–44.

⁵ S. Niedziela, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży w Polsce Ludowej*, „Kwartalnik Metodyczny” 1984, nr 1/2, s. 76–81. Artykuł dotyczy zawartości i nakładów następujących czasopism

rzy z badaczy dokonywali oglądu tej prasy z perspektywy metodologicznej⁶. Należało to jednak do rzadkości.

W odniesieniu do czasopism dziecięcych lat siedemdziesiątych najliczniejszą grupę stanowią artykuły i opracowania wskazujące na wychowawczą rolę prasy i możliwość wykorzystania czasopism w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły czy przedszkola⁷. „Nasze czasopisma dla dzieci, jako masowy środek oddziaływania na młodego czytelnika, realizują program wychowania socjalistycznego w najszerszym tego słowa znaczeniu oraz poszerzają zakres wiadomości zdobywanych w szkole i poza szkołą. Funkcja wychowawcza i kształcąca czasopism stanowi naturalną jedność i przejawia się w ciągłym, wzajemnym powiązaniu.” – pisał S. Aleksandrak⁸. Czterostopniowy układ czasopism („Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”), obejmujący wszystkie grupy wiekowe dzieci do lat piętnastu, pozwalał na spełnianie przez nie ogólnego planu wychowawczego i dydaktycznego. Czasopismo dziecięce towarzyszyło dziecku w jego „wchodzeniu w życie, w znajdowaniu własnego miejsca we właściwej atmosferze ideowej”⁹. Tę ostatnią myśl jeszcze dobitniej rozwinął S. Aleksandrak w referacie *Patriotyczne i społeczne treści w czasopismach dziecięcych* przedstawionym podczas IV Biennale Sztuki dla Dziecka¹⁰. Przytaczając tezy programowe uchwalone przez VII Plenum KC PZPR dotyczące „socjalistycznego patriotyzmu”, wskazał na rolę prasy dziecięcej w realizacji problemów wychowania społecznego i patriotycznego¹¹. Na funkcję wychowawczą prasy wskazywali także Andrzej Maliszewski i Władysław

adresowanych do młodych czytelników: „Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Poznaj Swój Kraj”, „Mówią Wieki”, „Świat Młodych”, „Młody Technik”.

⁶ R. W a k s m u n d, *Periodyki dziecięce w systemie prasy. Propozycje metodologiczne do badań nad czasopiśmiennictwem dla dzieci i młodzieży*, „Litteraria”, t. 14, Wrocław 1982, s. 149–162; Na płaszczyźnie metodologii Sylwester Dziki wskazywał na konieczność opracowania kryteriów typologizacji prasy dziecięcej i młodzieżowej, podając własne propozycje rozwiązań w tym zakresie. Patrz: S. D z i k i, *Typologiczne kłopoty z czasopiśmiennictwem młodzieżowym i dziecięcym (Wypowiedź na seminarium w Lublińcu 28 V 1982)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1982 nr 3, s. 156–161.

⁷ Pominięto publikowane konspekty lekcji oparte na czasopismach dla dzieci.

⁸ Cytat pochodzi z artykułu S. Aleksandraka, *O czasopismach dziecięcych*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1979, nr 4, s. 178–181.

⁹ Tamże, s. 180.

¹⁰ S. A l e k s a n d r a k, *Patriotyczne i społeczne treści w czasopismach dziecięcych*, Poznań 1979, maszyn. powiel.

¹¹ Tematyka ta znalazła także wyraz w publikacji M. A n d r e s, *Czasopisma dziecięce i młodzieżowe historią patriotycznego i demokratycznego wychowania*, „Poradnik Bibliotekarza” 1981, nr 3/4, s. 72–77.

sław Masłowski¹², pisząc, że głównym postulatem, jaki stawia się wobec prasy, jest upowszechnianie odpowiednich ideałów wychowawczych (postaw, zachowań, cech osobowych jednostki), które funkcjonują w danym społeczeństwie na jego aktualnym etapie rozwoju.

Podobny charakter mają artykuły Jerzego Kumiegi. Cykl objęty wspólnym tytułem *Prasa dziecięca a potrzeby wychowawcze szkoły i biblioteki*¹³ przedstawiał, w ujęciu problemowym, rozwój i przegląd treści czasopism dziecięcych, ukazujących się w Polsce w latach 1945–1980. Omówienie czasopism według grup wiekowych („Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Świat Młodych”) uwzględniało ich funkcje wychowawcze wobec odbiorcy: kształtowanie poglądów i postaw przez dostarczanie wiedzy o otaczającym świecie i ludziach, wpływanie na system drogą oddziaływania poprzez utwory literackie i formy wizualne (ilustracje, fotografie), wyzwalanie aktywności w działaniu społecznym i aktywności twórczej oraz zaspakajanie aktualnych, społecznych potrzeb wychowawczych, których nie są w stanie objąć instytucje wychowania bezpośredniego (szkoła, biblioteka).

Gdy mowa o podejmowaniu przez badaczy zagadnienia funkcji wychowawczych prasy dziecięcej i młodzieżowej, to wymienić należy także publikację Izabeli Wasilewskiej „*Płomyczek*” jako źródło wartości moralnych¹⁴. Autorka zreferowała w niej wyniki własnych badań w klasach czwartych szkół wrocławskich¹⁵, w których „Płomyczek” służył jako pomoc na lekcjach języka polskiego. Analiza zawartości pozwoliła na wskazanie treści moralnych w tekstach czasopisma. I. Wasilewska podzieliła je na pięć grup: patriotyzm, ochrona przyrody, koleżeństwo i przyjaźń, normy i zasady współżycia międzyludzkiego

¹² A. Maliszewski, W. Masłowski, *Ideały wychowawcze w prasie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1972, nr 3, s. 27–36. Artykuł został oparty na jednym z kilkudziesięciu cząstkowych opracowań, które miały się złożyć na raport Komitetu Ekspertów dla Zbadania Stanu Oświaty w PRL.

¹³ J. Kumiega, *Prasa dziecięca a potrzeby wychowawcze szkoły i biblioteki*, cz.1: *Zawartość treściowa i funkcje dydaktyczno-wychowawcze czasopism dla dzieci w wieku przedszkolnym i dzieci klas I–III szkoły podstawowej* („Miś”, „Świerszczyk”), „Książka i Czytelnik” 1985, nr 4, s. 31–49; cz.2: *Przeznaczenie i możliwości wykorzystania przez szkołę i bibliotekę czasopism przeznaczonych dla dzieci klas III–IV oraz V–VIII szkoły podstawowej* („Płomyczek”, „Płomyk”), „Książka i Czytelnik” 1986, nr 1, s. 38–48; cz. 3: *Profil i rola wychowawcza harcerskiej gazety specjalistycznej, przeznaczonej dla dzieci klas starszych szkoły podstawowej* („Świat Młodych”), „Książka i Czytelnik” 1987, nr 1/2, s. 22–33.

¹⁴ I. Wasilewska, „*Płomyczek*” jako źródło wartości moralnych, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 680: *Prace Pedagogiczne* z. 44, Wrocław 1985, s.7–24.

¹⁵ Autorka nie podaje roku badań. Z pewnych szczegółów artykułu wynika, że były one realizowane w 1974 roku, na co wskazuje w recenzji także B. S. Kunda, *Wychowanie a komunikowanie masowe*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1986, nr 3, s. 135–138.

obowiązujące we współczesnym społeczeństwie, rola ucznia. Zastosowana w badaniach metoda sondażu diagnostycznego ujawniła hierarchię popularności poszczególnych gatunków dziennikarskich, cech osobowych i wzorów postaci. Zdaniem autorki, „czasopisma mogą być [...] pomocą przy realizowaniu wychowania moralnego. Chcąc je jednak stosować, należy znać problematykę moralną w nich zawartą i wiedzieć, jak jest ona odbierana przez dzieci. Wówczas bowiem można ukierunkować młodych czytelników do właściwego odbioru treści moralnych z prasy dziecięcej”¹⁶.

Wykorzystanie prasy w procesie kształcenia dydaktycznego młodzieży szkolnej i rola prasy jako środka wychowawczego były przedmiotem wykładu Ludwika Bandury na łamach „Kwartalnika Pedagogicznego”¹⁷. Autor oparł swoje rozważania na literaturze przedmiotu¹⁸ oraz badaniach empirycznych prowadzonych wśród uczniów wybranych szkół podstawowych w 1967 roku na lekcjach wychowania obywatelskiego i w 1970 roku nad wykorzystaniem czasopism technicznych („Młodego Technika” i „Horyzontów Techniki”). Rezultaty jego badań nad wykorzystaniem prasy w nauczaniu można by zamknąć stwierdzeniami: 1. Zaktywizowanie uczniów poprzez gazetę wpływa na podniesienie osiągnięć wyników nauczania w badanej klasie szkolnej, 2. Prasa jest czynnikiem ułatwiającym praktyczne wykorzystanie wiedzy zdobytej w procesie nauczania, 3. Wykorzystanie pism technicznych na lekcjach praktyczno-technicznych jest efektywniejsze od innych sposobów pracy z uczniami, 4. Korzystanie z prasy nie tylko poszerza wiedzę uczniów, lecz także przygotowuje ich do życia, uczy wyrabiać nawyki czytelnicze, dobierać wiadomości i korzystać z nich oraz pomaga w samokształceniu.

Podobną konstrukcję ma artykuł Ludwiki Nicz *Czasopisma dla najmłodszych*¹⁹. Czytamy w nim: „Informacje o czasopismach dziecięcych [...] zostały

¹⁶ I. Wasilewska, „*Płomyczek*” jako źródło wartości moralnych..., s. 22.

¹⁷ L. Bandura, *Wykorzystanie prasy w nauczaniu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1974, nr 3, s. 13–21. Ciekawe propozycje wykorzystania prasy w nauczaniu daje A. Leśniewska, „*Płomyk*” na lekcjach języka polskiego w klasach V–VIII, „Polonistyka” 1975, nr 2, s. 30–35.

¹⁸ Dotyczy historii czasopism dziecięcych do roku 1970.

¹⁹ L. Nicz, *Czasopisma dla najmłodszych*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1980, nr 5, s. 273–277. Autorka wskazywała na zakres oddziaływania omawianych pism jako środka wychowawczo-dydaktycznego, przedstawiając także wyniki badań dotyczących zachowań dziecka po samodzielnej lekturze „Misia” w publikacji *Czasopismo „Miś” w pracy wychowawczo-dydaktycznej przedszkola*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 622. Prace Pedagogiczne, z. 33, Wrocław 1985, s. 43–54. Problematyka ta pojawiła się też w artykułach: T. Kowalczyk, „*Miś*” w przedszkolu, „Wychowanie w Przedszkolu” 1979, nr 4, s. 203–205; L. Pęska, *Czasopismo „Miś” pomaga w rozwijaniu uczuć*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1988, nr 11, s. 631–636; A. Tymieńska, *Czasopismo „Miś” pomocą w pracy wychowawczej*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1983, nr 7/8, s. 471–472.

zaczepnięte z istniejących już opracowań z historii prasy i literatury dziecięcej, a częściowo są wynikiem własnych badań dotyczących ich przydatności w pracy wychowawczo-dydaktycznej przedszkola”²⁰. Autorka stwierdza, że dotychczasowe badania nie obejmują czterostopniowego układu czasopism dla dzieci, jaki występuje w Polsce. Brak zwłaszcza kompleksowych opracowań przydatności czasopism dla najmłodszych w życiu i rozwoju dziecka i badań ich funkcji społecznych. Z sondażu wynika, iż wcześniejszy kontakt dziecka z czasopi- smem ułatwia naukę czytania i pisanie. Analiza zawartości prasy i wypowiedzi nauczycieli potwierdza słuszność tezy, że istotą jej oddziaływania jest funkcja wychowawcza. Czasopisma dziecięce dają pewną sumę wiedzy o świecie współczesnym, wprowadzają elementy norm i zasad postępowania, propagują, kształtują wyobraźnię i bawią. Zdaniem autorki, czasopisma dla najmłodszych są odbiciem aktualnej rzeczywistości i na każdym etapie rozwoju dziecka winny odgrywać większą niż dotychczas rolę w procesie wychowania.

Aspekt wychowawczy pojawiał się także w kontekście funkcji pełnionych przez środki masowego przekazu. W rozważaniach tych prasa dla dzieci trak- towana była często marginalnie²¹. Na uwagę zasługuje rozprawa Jadwigi Izdeb- skiej *Miejsce i funkcje wychowawcze środków masowego oddziaływania w czasie wolnym dzieci*²². Publikacja została oparta na bogatej literaturze przedmiotu z zakresu pedagogiki, socjologii i psychologii oraz badaniach empi- rycznych (wywiad, ankieta) prowadzonych wśród dzieci w młodszym wieku szkolnym w latach 1976–1978. Korzystanie ze środków masowego komuniko- wania było – według autorki – najczęstszą formą spędzania czasu wolnego przez dzieci. Z jej badań wynika, że dzieci sięgały po czasopisma rzadko i niesystematycznie. Jednak wpływ czasopism dostrzegali badani nauczyciele i rodzice, szczególnie w zakresie funkcji informacyjnej. Czasopisma stanowiły dla 8–11-latków źródło wiedzy społecznej o życiu dzieci, o wydarzeniach w kraju, na świecie, wiedzy technicznej (wynałazki, modelarstwo). Najważniej- szym źródłem wiedzy były: „Płomyczek”, „Świat Młodych”, „Płomyk”, „Świerszczyk”. Czasopisma oddziaływały również na rozwój zainteresowań, pobudzały aktywność dzieci. W zakresie funkcji motywacyjnej największy wpływ wywierały takie pisma, jak: „Świat Młodych”, „Płomyczek”, „Mode- larz”, „Młody Technik”.

²⁰ Tamże, s. 273.

²¹ Przykład stanowi publikacja J. Papuzińskiej, *Współdziałanie literatury dla dzieci i młodzieży z innymi środkami przekazu kultury*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, red. A. Przecławski, Warszawa 1978, s. 197–221.

²² J. Izdebska, *Miejsce i funkcje wychowawcze środków masowego oddziaływania w czasie wolnym dzieci*, Białystok 1981.

Innym zagadnieniem, które znalazło się w centrum zainteresowań badaczy prasy tego okresu, był związek czasopiśmiennictwa dziecięcego z literaturą dla dzieci. Przykładem jest publikacja Hanny Ratyńskiej²³ dotycząca czasopism dziecięcych i ich wykorzystania w pracy przedszkola. Autorka wskazywała, jakie możliwości dawało dziecku obcowanie z „Misiem” i „Świerszczykiem”. Jako przykład omówiony został pierwszy numer „Misia” z 1979 roku. W konkluzji H. Ratyńska stwierdziła: „Są to, oczywiście, niektóre tylko propozycje [...]. Te dziecięce czasopisma odgrywają w przedszkolu ważną rolę w dziedzinie wychowania społeczno-moralnego, umysłowego, technicznego i estetycznego, a przede wszystkim kształtują nawyki stałego obcowania z pismem oraz postawę czytelnika aktywnego i poszukującego”²⁴.

Jeszcze silniej związek ten zaznaczył się w badaniach nad literaturą piękną goszczącą na łamach pism dziecięcych w omawianym okresie. Najpełniej znalazło to wyraz w pracy Elżbiety Szeffler²⁵, która jako pierwsza w sposób kompleksowy poddała analizie polskie czasopisma dla dzieci przedszkolnych i klas I–III. Materiałem do badań były dwa roczniki (1968, 1978) każdego z trzech pism: „Misia”, „Świerszczyka” i „Płomyczka”. Autorka scharakteryzowała działy literackie czasopism, wskazała na zmiany w ich zawartości, jakie nastąpiły na przestrzeni dziesięciu lat i dokonała porównania z analogicznymi radzieckimi czasopismami dziecięcymi. Proces badawczy podporządkowany był celom praktycznym – próbie ustalenia wytycznych do dalszego doskonalenia czasopism dla dzieci.

Szerszym zasięgiem chronologicznym charakteryzowały się badania podjęte przez Bożenę Olszewską²⁶, koncentrujące się na analizie materiału literackiego publikowanego na łamach „Płomyczka” w latach 1945–1980. Punkt wyjścia stanowiła koncepcja czasu, zarówno czasu stacjonarnego, jak i linearnego. Zdaniem autorki, w badanym okresie „tematykę utworów literackich wyznaczał – ze względu na sankcjonowany przez państwo nowy model wychowawczy – rytm kalendarza synkretycznego: naturalnego, rocznicowo-historycznego, szkolnego i świąt państwowych”²⁷. Inną wymowę miały według niej tzw. święta rodzinne i zawodowe. Zaznaczała też, że kalendarz świąt kościelnych, udrapowany w kostium corocznych ludowych obrzędów i obyczajów, w laickim modelu wychowania pełnił w istocie rolę kalendarza kryptochrześcijańskiego.

²³ H. R a t y Ń s k a, *Rola książki i czasopisma w wychowaniu przedszkolnym*, w: *Kultura literacka w przedszkolu*, red. S. Frycie i I. Kaniowska-Lewańska, cz. 1, Warszawa 1982, s. 252–255.

²⁴ Tamże, s. 255.

²⁵ E. S z e f l e r, *Literatura piękna we współczesnych polskich i radzieckich czasopismach dla dzieci*, Bydgoszcz 1990.

²⁶ B. O l s z e w s k a, *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*, Opole 1996.

²⁷ Tamże, s. 19.

Wokół związków czasopiśmiennictwa dziecięcego z literaturą koncentrowały się także, choć na różnych płaszczyznach, publikacje Joanny Papuzińskiej²⁸, Izabeli Kaniowskiej-Lewańskiej²⁹ i Jana Stanisława Kopczewskiego³⁰. Na próby autonomizacji prasy dziecięcej omawianego okresu i wyzwolenia się spod protektoratu literatury pięknej poprzez szukanie swoistych, dziennikarskich, publicystycznych form wypowiedzi wskazywała J. Papuzińska. Jakby wbrew temu I. Kaniowska-Lewańska pisała o „konsolidacji sił twórczych pisarzy z prasą”, o ich ścisłych kontaktach. J. S. Kopczewski wskazywał na związki książki (literatury) i czasopisma na przykładzie „Płomyka”. Jego zdaniem, prezentując fragmenty powieści, zamieszczając recenzje, prowadząc badania nad czytelnictwem książek, czasopismo czerpało z literatury, ale także popularyzowało ją.

Literatura goszcząca na łamach pism dziecięcych lat siedemdziesiątych stanowiła także materiał badawczy dla językoznawców. Kazimiera Bułczyńska i Halina Zgółkowa poddały analizie ilościowej słownictwo tekstów dwutygodnika „Miś” z 1978 roku³¹. Autorki tak uzasadniały swój wybór: „Czasopismo to uznano za reprezentatywne dla literatury dziecięcej z tego względu, że: zawiera utwory różnych autorów, utwory zróżnicowane gatunkowo (wiersze, krótkie opowiadania, podpisy pod ilustracjami, zgadywanki itp.), jest to pismo przeznaczone dla dzieci o dość szerokich granicach wiekowych (3-6 lat)”³². Były to jednak badania fragmentaryczne i odosobnione. Dopiero następną dekadę przyniosła szersze zainteresowanie językoznawców tą tematyką³³.

Prowadzone badania prasoznawcze nad czasopiśmiennictwem dziecięcym lat siedemdziesiątych skupiały się także wokół zagadnień związanych z organi-

²⁸ J. Papuzińska, *Współdziałanie literatury dla dzieci i młodzieży z innymi środkami przekazu kultury...*, s. 197–221.

²⁹ I. Kaniowska-Lewańska, *Czasopisma dla dzieci a pisarze*, Warszawa 1979, maszyn. powiel.

³⁰ J. S. Kopczewski, *Rola „Płomyka” w rozwijaniu czytelnictwa książek*, Zamość 1977, maszyn. powiel.

³¹ K. Bułczyńska, H. Zgółkowa, *O słownictwie czasopisma dla dzieci w wieku przedszkolnym*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1982 nr 7/8, s. 337–345. Zob. też: K. Bułczyńska, *Gramatyczna charakterystyka słownictwa literatury dla dzieci (na przykładzie tekstów z dwutygodnika „Miś”)*, w: *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały VII Konferencji Młodych Językoznawców, Karpacz 3–6 III 1983*, Kielce 1987, s. 111–125; H. Zgółkowa, *Czym język za młodu nasiąknie*, Poznań 1986.

³² Tamże, s. 338.

³³ Problematyką tą, opierając się na analizie czasopism dla dzieci lat osiemdziesiątych, zajmowali się m.in.: W. Gust, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Świat Młodych” jako środki dydaktyczne w procesie kształcenia językowego w szkole podstawowej, Poznań 1990; J. Lizak, *Język czasopism dla dzieci. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 1999; B. Niesporrek, *Język wierszy dla dzieci (na materiale „Świerszczyka”)*, Katowice 1990.

zacja rynku wydawniczego, nakładami poszczególnych tytułów, ich zawartością, przeznaczeniem czytelnictwem i kierunkami rozwoju tych pism.³⁴ Najszerszy wachlarz tytułów prasowych dla dzieci, z uwzględnieniem pism służących popularyzacji techniki i nauki, zaprezentował Jan Paclawski³⁵. Biorąc pod uwagę zawartość pism, autor podzielił ogół czasopism dla dzieci i młodzieży na pisma o charakterze kulturalno-społecznym oraz o tematyce politechnicznej. Każdy tytuł przypisany został wydawcy i grupie czytelnictwa według wieku. Na istnienie czasopism popularnotechnicznych dla dzieci zwrócił także uwagę Władysław Tyrański³⁶, wyznaczając im miejsce w opracowanym przez siebie trójpoziomym modelu popularyzacji nauki i techniki przez prasę. Jego zdaniem, „ABC Techniki” i „Kalejdoskop Techniki” rozbudzały i kształtowały zainteresowania małych czytelników nauką i techniką, a ich zaspokajaniu służył „Mały Modelarz”.

Odrębne miejsce na mapie prasy dziecięcej omawianego okresu zajmował „Świat Młodych”, który miał „kształtować wzorzec osobowy nastolatka lat siedemdziesiątych”³⁷. Jerzy Weber³⁸ pisał: „Aktualnie «Świat Młodych» stawia sobie za zadanie współdziałać w kształtowaniu trzech środowisk wychowawczych: harcerstwa, szkoły i rodziny. W stosunku do harcerstwa gazeta odgrywa rolę inspiratora do działania [...]. W stosunku do szkoły – rozwija zainteresowania różnymi dziedzinami wiedzy i życia, współdziała z władzami oświatowymi w przeobrażeniach systemu pracy dydaktyczno-wychowawczej, w kierunku zwiększania własnej aktywności ucznia, współtworzy prawidłowy układ stosunków między społecznością uczniów i nauczycieli. Szczególnie aktywną rolę spełnia gazeta w realizacji programu wychowania obywatelskiego. W stosunku do rodziny – tworzy warunki do dialogu między nastolatkami a rodzicami, łagodzi narastające w tym wieku konflikty poprzez wyjaśnienia ich przyczyn, kształtuje współodpowiedzialność nastolatków za dom rodzinny”³⁹.

³⁴ Zagadnienia te występowały w większości omawianych już publikacji, ale nie stanowiły głównego tematu badawczego, będąc tylko tłem dla rozważań autorów.

³⁵ J. Paclawski, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, Kielce 1974, s. 28–35.

³⁶ W. Tyrański, *Polskie czasopisma popularnonaukowe i popularnotechniczne*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, nr 4, s. 35–44.

³⁷ Sformułowanie przejęto z artykułu publicystycznego: ALK, „Świat Młodych” – przyszłość obiecująca, „Nasze Problemy” 1975, nr 2, s. 56–57.

³⁸ J. Weber, *Prasa młodzieżowa. Dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, kwartalniki. Informator*, Warszawa 1979, s. 27–32. Autor podał pełny opis bibliograficzny czasopisma, wskazał na rodzaje i gatunki dziennikarskie oraz stałe pozycje goszczące na jego łamach, określił ponadto funkcje, jakie pełni pismo i przeznaczenie czytelnictwa.

³⁹ Tamże, s. 30.

Należałoby zadać w tym miejscu pytanie: W jakim wymiarze i z jakim skutkiem te postulowane zadania i cele były realizowane przez pismo? Po części odpowiedzią na to pytanie były wyniki badań przeprowadzonych przez Dział Redakcyjny Młodzieżowej Agencji Wydawniczej⁴⁰, opartych na sondażu opinii czytelników na temat zawartości gazety. Wzbogacono go o informacje dotyczące form kontaktu z pismem, trudności w jego nabyciu i społeczno-demograficzną charakterystykę kręgu czytelniczego oraz analizę zawartości gazety za poprzedzające badania półrocze. Celem nadrzędnym badań było poszukiwanie nowych, skutecznych form oddziaływania na czytelnika. Autorzy wyrazili także opinię na temat dziecięcego rynku prasowego i możliwości oddziaływania tej prasy w sferze wychowawczej: „Już z pobieżnej analizy zestawu gazet i czasopism przeznaczonych dla dzieci i młodzieży wynika, że poszczególne tytuły w niewielkim stopniu uzupełniają się wzajemnie. [...] Trudno jest w tym stanie rzeczy mówić o spójności i ciągłości działań wychowawczych w samym systemie prasowym, a co dopiero w całokształcie frontu wychowawczego”⁴¹.

Specyficzny typ czasopism dla dzieci, różniący się od innych formą i techniką wydawniczą oraz sposobem odczytywania, znalazł się w orbicie zainteresowań Zofii Sokół. Na tle periodyków drukowanych pismem punktowym w Polsce przedstawiła pisma dla niewidomych dzieci, wskazując, że pełniły one taką samą rolę jak inne czasopisma dziecięce, gdyż uwzględniały problematykę programów szkolnych⁴². W artykule *Brajlowskie czasopisma dziecięco-młodzieżowe dla niewidomych w Polsce*⁴³ Z. Sokół omówiła dwa z nich, ukazujące się w latach siedemdziesiątych: „Promyczek” przeznaczony dla dzieci młodszych (kl. I–IV) i „Światełko” dla dzieci starszych (kl. V–VIII). Były one odpowiednikami pism czarnodrukowych dla dzieci widzących, zamieszczały „przedruki” ze „Świerszczyka”, „Płomyczka”, „Płomyka”, „Świata Młodych”, „Filipinki”, „Kalejdoskopu Techniki”, „Młodego Technika” i innych. Czerpały z doświadczeń tych pism, chociażby przy tworzeniu stałych rubryk⁴⁴, ale – co

⁴⁰ B. Zielińska, M. Wojewoda, *Nastolatki – jak z nimi rozmawiać. Refleksje z badań nad „Światem Młodych”, „Nasze Problemy”* 1978, nr 3, s. 27–30.

⁴¹ Tamże, s. 30. Opinia ta pozostaje w sprzeczności ze zdaniem S. Aleksandraka, który w czterostopniowym układzie czasopism dla dzieci upatrywał możliwość spełniania przez nie ogólnego planu wychowawczego i dydaktycznego. Por. S. Aleksandrak, *O czasopismach dziecięcych...*, s. 181.

⁴² Z. Sokół, *Brajlowskie czasopisma dla niewidomych w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1982, nr 3, s. 61–68.

⁴³ Z. Sokół, *Brajlowskie czasopisma dziecięco-młodzieżowe dla niewidomych w Polsce*, „Poradnik Bibliotekarza” 1983, nr 1/2, s. 7–9. M.in.: proces tworzenia pism, instytucje sprawcze, wysokość nakładów.

⁴⁴ Autorka omawia poszczególne rubryki, wskazując na ich zawartość treściową. Tamże, s. 9.

podkreśliła autorka – nie rezygnowały z materiałów własnych dotyczących problematyki dzieci niewidomych, ich życia, nauki, szkół.

Obok pism z wyraźnym dziecięcym adresatem w omawianym okresie pojawiły się kąciki dziecięce w dziennikach porannych i popołudniowych. Iwona Galińska⁴⁵, pisząc o tym zjawisku, wskazywała, że stało się to z inicjatywy redakcji „Trybuny Ludu”, która od 1973 roku w sobotnio-niedzielnym dodatku oddała pół kolumny najmłodszym czytelnikom. Jej zdaniem, popularny kącik „Świat Dzieci” nie tylko zyskał aprobatę młodych czytelników, ale i naśladowców w innych pismach. Podając nieliczne przykłady, autorka próbowała odpowiedzieć na pytania: „Jaki jest cel redagowania podobnych kącików?” i „Dlaczego teksty dla dzieci znajdują się w gazetach, a więc w prasie dla dorosłych?”. Problematyka ta wychodzi jednak poza zakres niniejszej publikacji, ale nie można tracić jej z pola widzenia, gdy podejmuje się badania historyczne nad prasą dziecięcą i młodzieżową lat siedemdziesiątych.

Omówione w tym artykule teksty wskazują na brak całościowego opracowania czasopiśmiennictwa dziecięcego lat siedemdziesiątych. Podejmując badania nad tym zagadnieniem, zdawałam sobie sprawę, że muszę skorzystać zarówno z doświadczeń historyków prasy, jak i prasoznawców⁴⁶. Nie mogłam też zrezygnować z ustaleń historyków literatury, językoznawców, a także pedagogów, ponieważ prasa dziecięca była i jest również przedmiotem ich zainteresowań.

⁴⁵ I. G a l i Ń s k a, *Kąciki dziecięce w gazetach*, „Nasze Problemy” 1979, nr 9, s. 52–54.

⁴⁶ W tych ostatnich konieczne będzie odwołanie się do formuły *Five W's* Harolda Lasswella. Formuła ta najogólniej zamyka się w uzyskaniu odpowiedzi na pytania: kto mówi, co, za pomocą jakiego środka, do kogo i z jakim skutkiem. Szerzej na ten temat pisze T. G o b a n – K l a s, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999, s. 88–91. Warto dodać, że na gruncie Polski jako pierwszy formułę tę upowszechnił M. K a f e l, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1966.